

**Włodzimierz Bojarski**

## **Sprzeciw wobec władzy łupieskich systemów finansowych**

*„Nie można dwóm panom służyć: Panu Bogu i mamonie !”*

### **1. Modelowy związek środków finansowych z gospodarką realną**

Jak wiadomo, pieniężne (finansowe) środki rozliczeniowe służą w normalnej gospodarce dwu celom:

1. pośredniczeniu w wymianie dóbr i usług,
2. oszczędzaniu i tezauryzacji wartości tychże dóbr i usług.

W ten sposób służą pozytywnie gospodarce realnej danego kraju (obszaru) i są z nią dosyć ściśle związane.

Zachowanie stabilności cen i równowagi gospodarczej w kraju; produkcji i zbytu, wymaga, ażeby wartość wyemitowanych i kursujących w kraju środków pieniężnych była w przybliżeniu równa rocznej wartości krajowej podaży dóbr i usług podzielonej przez wielokrotność obiegu tych środków w kraju w ciągu roku (przez wielkość rotacji tych środków). Z tego też powodu coroczny przyrost wartości krajowej podaży powinien być równoważony odpowiedniej wielkości przyrostem dodatkowo wyemitowanych środków pieniężnych. Nadmierna dodatkowa emisja ma charakter „pustego pieniądza”, bez realnego pokrycia w gospodarce i wywołuje efekt inflacyjny, niekorzystny społecznie i gospodarczo (choć może być użyteczny politycznie).

W tak zrównoważonej gospodarce, roczna, sumaryczna wartość transakcji finansowych bliska jest rocznej sumarycznej wartości dokonanej wymiany dóbr i usług oraz świadczeń socjalnych i podatków. Niewielkie różnice wynikają z dokonywanej częściowo, bezgotówkowej wymiany barterowej dóbr i usług oraz z zakresu oszczędności i pożyczania środków pieniężnych.

Dochowanie powyższych warunków stabilności pieniężno-gospodarczej kraju, przy równoczesnej stymulacji rozwojowej, jest jednym z podstawowych zadań państwa i jego organów. Dbać ono musi o zachowanie możliwie ścisłego związku emisji i obiegu w kraju finansowych środków rozliczeniowych z gospodarką realną i stwarzanie warunków płynności i wypłacalności przy jej wzroście. Dlatego emisja tych środków i kontrola obiegu finansowego stanowiła od dawna monopol państwa i jedno ze źródeł jego dochodów. Zadanie to normalnie realizował centralny, emisyjny bank państwowy.

Praktyczne uruchomienie obiegu pieniężnych środków rozliczeniowych w kraju wymaga w normalnych warunkach działania pomocniczych ogniw pośredniczących, jakimi są banki. Pełnią one następujące ważne funkcje :

1. Funkcję kasowo-rozliczeniową na kontach swoich klientów,
2. Funkcję poręczania za wiarygodność i wypłacalność swoich klientów (w granicach posiadanych środków na koncie w banku), znacznie ułatwiającą transakcje między nieznanymi sobie podmiotami,
3. Funkcję stymulującą oszczędności i lokaty klientów,
4. Funkcję stymulującą korzystanie z kredytów,
5. Funkcję fachowego doradztwa w zakresie wykorzystania cudzych oszczędności do własnej działalności.

Oczywiście zachowanie powyżej przedstawionych warunków równowagi pieniężno-gospodarczej w kraju wymaga, aby banki pełniły powyższe funkcje operując jedynie państwowymi środkami pieniężno-rozliczeniowymi i nie wprowadzały żadnych dodatkowych, własnych substytutów rozliczeniowych. Na takich zasadach działają i dziś banki spółdzielcze i unie kredytowe w wielu krajach.

Zarysowany powyżej model państwowego systemu finansowego został bliżej przedstawiony w opracowaniu autora i jest przez niego postulowany<sup>1)</sup>. W dosyć dużym stopniu odpowiadał mu polski państwowy system finansowy w okresie międzywojennym, a również w okresie PRL-u. Częściowo zachowują go niektóre suwerenne kraje azjatyckie, a zapewne również Rosja.

## **2. Zerwanie związku z gospodarką realną i niszczyielska presja finansów**

Już dawniej zwracano uwagę na groźne oderwanie systemów finansowych od warunków gospodarki realnej, ale z czasem sytuacja się zaostrza i sprawa jest na tyle ważna, że trzeba przyjrzeć się jej bliżej. Wysoka wartość, duża użyteczność i operacyjna płynność pieniężnych środków finansowych sprzyja egoistycznym i nieuczciwym próbom wyłamania się dysponentów tymi środkami z pod władzy państwowej i obowiązków społeczno-gospodarczych. Daje to od razu władzę i zyski. Dlatego takie usiłowania i dokonania od dawna były podejmowane z różnym skutkiem. Trzeba tu wymienić cały szereg form i sposobów szkodliwego zrywania związku środków finansowych z gospodarką realną :

1. Napływ (przerzut) zagranicznych środków płatniczych na teren innego państwa.
2. Częściowe lub całkowite przejęcie centralnego, państwowego banku emisyjnego przez prywatne konsorcjum bankierskie. ( W niejasnych okolicznościach stało się to z Bankiem Anglii, a w 1913 r. również z bankiem Stanów Zjednoczonych – FED). Konsorcjum zawłaszcza państwowe dochody emisyjne i prywatny interes finansowy zaczyna dominować nad gospodarką kraju.
3. Dopuszczenie prywatnych banków do kreowania w kraju własnych, substytucyjnych środków, zastępujących w rozliczeniach środki państwowe. Zmniejsza to potrzebną emisję państwową i jej dochody budżetowe oraz zakłóca ogólną równowagę finansowo-gospodarczą w kraju.
4. Podjęcie przez prywatny system bankowy akcji kreowania własnych oprocentowanych kredytów, przekraczających wartościowo parokrotnie i kilkunastokrotnie wartość posiadanych państwowych środków rozliczeniowych (własnych oraz z lokat klientów)<sup>2)</sup>. Takie kredyty nie posiadają prawie żadnego aktualnego pokrycia, stanowią „pusty pieniądz” i wartość wirtualną, zakłócającą przejściowo równowagę gospodarczą. Znajdują one pokrycie realne dopiero w dalszej działalności gospodarczej, wywołanej przez kredytobiorcę. Za taką udzieloną wirtualną wartość kredytową bank ściąga jednak od kredytobiorcy należności w formie realnych walorów finansowych, z pełnym pokryciem rzeczowym i to wartości znacznie większej, wyliczonej z uwzględnieniem wirtualnego procentu składanego. W ten sposób system bankowy wysysa z gospodarki i społeczeństwa pełnowartościowe środki finansowe, jakich tam nie włożył, powodując zubożenie gospodarcze.
5. Praktyka korzystania z bankowych kredytów inwestycyjnych i obrotowych przez poszczególne zakłady w całym ciągu wytwórczym; od pozyskania i wstępnego pozyskania surowców, przez produkcję materiałów, ich transport i składowanie, przez przetwórnictwo i produkcję wyrobów gotowych, przez ich dalsze składowanie, transport i dystrybucję do sprzedawcy końcowego. Każdy zakład koszty tego kredytu dolicza do swojej ceny zbytu czy usługi. W ciągu wytwórczym te koszty sumują się i w końcowej cenie produktu dla użytkownika stanowią aż 20 do 50 procent.<sup>3)</sup> . Jest to kolejny i społecznie zupełnie niezany, pośredni system stałego wysysania dochodu z pracy, a nawet okradania mas społecznych danego regionu, przez system bankowy transferujący te dochody w inne regiony, do wąskiego grono bogaczy.

---

<sup>1)</sup> Bojarski W.: *Pieniądz w społecznej gospodarce rynkowej. Model postulowany*; w : *Systemy finansowe na rzecz społecznej gospodarki rynkowej*; Warszawska Szkoła Zarządzania –Szkoła Wyższa, 2013.

<sup>2)</sup> Kaźmierczak A.: *Polityka pieniężna w gospodarce rynkowej*; Wyd. PWN, Warszawa 2000, s. 60-73.

<sup>3)</sup> Kennedy M.: *Pieniądz wolny od odsetek*; Wyd. Zielone brygady. Kraków 2004, s. 22-24.

6. Wysoki udział kosztów kapitałowych w cenie wyrobów i usług, a odpowiednio mniejszy udział kosztów robocizny i płac powoduje, że sumaryczna wartość podaży krajowej towarów i usług jest stale wyższa od sumarycznego krajowego popytu. Bowiem dochody banków i wąskiej grupy kapitalistów w małym stopniu przyczyniają się do wzrostu popytu krajowego. W gospodarce powstaje więc z roku na rok nadwyżka dóbr nie sprzedanych, a jednocześnie brak możliwości ich nabycia przez potrzebujących. To powoduje, że wtórnie maleje produkcja, zatrudnienie i dalszy spadek popytu, pogłębiając zapaść gospodarczą. Takie okresowe zjawisko kryzysowe znane jest od dawna i traktowane jako naturalne, chociaż już prawie sto lat temu C. H. Douglas<sup>4)</sup> ze współpracownikami wykazali, że jego przyczyna wcale nie jest naturalna i można ją usunąć. W ostatnich dekadach zjawisko to stale się zaostrza w wyniku rosnącej wydajności pracy i spadku kosztów robocizny, przy równoczesnym wzroście kosztów kapitałowych. Jednak zamiast zrównowżenia finansowo-gospodarczego w kraju rośnie presja eksportowa powstających nadwyżek towarowych.
7. Wysokie oprocentowanie bankowych kredytów powoduje trudności pełnego ich spłacenia środkami pieniężnymi z realnym pokryciem. Brak środków uzupełniają więc różne papiery dłużne, zastawy, zobowiązania i dalsze, finansowe walory pochodne oraz rozwija się spekulacja i handel tymi walorami. Ale to nie wystarcza i spłaty jednych kredytów wymagają często zaciągania następnych, jeszcze większych kredytów. W efekcie narasta zadłużenie poszczególnych podmiotów gospodarczych, również publicznych oraz instytucji i samych władz państwowych. Brak pełnej wypłacalności powoduje, że obcy kredytodawcy zaczynają za długi przejmować poszczególne składniki majątku i gospodarka jeszcze bardziej upada.
8. Wskazane powyżej formy oderwania procesów i systemów finansowych od realnych warunków i potrzeb gospodarki krajowej zostały znacznie poszerzone i zintensyfikowane po zniesieniu większości ograniczeń w międzynarodowych przepływach kapitałowych. Środki finansowe, zakumulowane i regulowane w jednym kraju ingerują teraz łatwiej w gospodarkę innego kraju, nie licząc się z aktualnymi potrzebami gospodarek tych krajów. Ponadto, ponad gospodarkami i rządami państw rozwinął się niezależny i nie kontrolowany, spekulacyjny międzynarodowy rynek finansowy przeróżnymi walorami finansowymi. W 1970 r. 90 % środków finansowych obsługiwało w świecie transakcje gospodarcze, a 10% - obroty spekulacyjne. Obecnie tylko 3% środków obsługuje gospodarkę realną a 97% - obroty spekulacyjne. Wg. Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei, dobowe transakcje finansowe w świecie wynosiły łącznie 740 mld dolarów USA w 1989 r i już 1700 mld dolarów USA w 2007 r. W 2004 r. ilość kursujących w świecie środków finansowych była 22 razy większa od wartości światowego Produktu Brutto – sumarycznego PKB.
9. Za rozwojem międzynarodowych przepływów finansowych ruszył proces międzynarodowego przemieszczania działalności gospodarczej, oderwany od naturalnych potrzeb i warunków poszczególnych krajów, wywoływany głównie dążeniem do maksymalizacji zysków ponadnarodowych koncernów i korporacji gospodarczych. Pod hasłami międzynarodowej konkurencji, czy pomocy krajom rozwijającym się, jak np. Polska, instalują się w takim kraju zagraniczne firmy, przejmują miejscowe zakłady produkcyjne i uruchamiają własną wytwórczość. Stwarzają wprawdzie nowe miejsca pracy, ale marginalizują krajową produkcję konkurencyjną i związaną z nią krajową kooperację, a ogólne zatrudnienie w kraju zamiast wzrosnąć na ogół spada. Trudno z nimi konkurować ponieważ korzystają z tańszych technologii przy bardziej masowej produkcji, korzystają z tańszego kredytu gdzieś za granicą oraz z zagranicznej protekcji i ochrony prawnej, a również z różnych preferencji podatkowych. Sprzedając w kraju rozwijającym się swoje wyroby, zmniejszają częściowo popyt na inne produkty miejscowe, a częściowo stymulują wzrost zadłużenia odbiorców – w bankach zagranicznych. Za granicę wyprowadzają znaczną część utargu ze sprzedaży, jako swoje koszty kapitałowe, dywidendy, zaopatrzenie i zyski. A przecież są to wartości

---

<sup>4)</sup> Douglas C. H. : The Monopoly of Credit, Even L.: Globalne oszustwo i drogi wyjścia: Wyd. Wers. Poznań

wpracowane w większości tutaj i tu potrzebne. W efekcie takie zagraniczne przedsiębiorstwo produkcyjne, które miało pomóc w rozwoju słabszej gospodarce kraju, wysysa tylko z niej wygospodarowywane środki i utrudnia rozwój miejscowej wytwórczości, utrwalaąc zacofanie i wycisk finansowy kraju. (Nieco korzystniejsza jest sytuacja przy dużej produkcji głównie na eksport).

10. Zadłużenie zagraniczne kraju; państwa i gospodarki, stanowi kolejną formę oderwania środków finansowych od gospodarki tego kraju i uzależnienia jej od obcych interesów. Zagraniczne kredyty prowadzą do pewnej podległości centralnego banku zadłużonego państwa zagranicznej korporacji bankierskiej i jej światowym interesom. Ponadto trudno o spłacenie takiego długu, jaki stale rośnie, a jego obsługa (oprocentowanie) pochłania co roku znaczącą część środków budżetowych (podatkowych) tego państwa.
11. Wskazane powyżej procesy destrukcyjne zostały „zalegalizowane” i poszerzone w wyniku działalności Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz przyjęcia międzynarodowego porozumienia zwanego *Konsensusem Waszyngtońskim*. Jak pisze S. Hongbing <sup>5)</sup> za J. Stiglitzem : „ *MFW żądał, od państw ubiegających się o szybką pomoc, podpisania tajnej umowy składającej się ze 111 artykułów (...) Kraje otrzymujące pomoc musiały zobowiązać się do przeprowadzenia serii radykalnych i niszczyielskich działań gospodarczych. Równocześnie w Banku Szwajcarii otwierano konta dla polityków ze wspomnianych krajów, na które transferuje się setki milionów dolarów.*” Można więc stwierdzić, że kapitał światowy „wynajmuje” sobie rządy i popularne media słabszych państw, aby sprzyjały wskazanemu powyżej zniewoleniu finansowemu tych krajów. Oligarchiczna pseudodemokracja sprzyja takim niecnym praktykom.
12. Podobnie destrukcyjne warunki, wymagające szerokiej prywatyzacji i zniszczenia części gospodarki, postawiła Polsce Unia Europejska przy akcesji. Dalsze negatywne skutki stwarzają rozliczenia finansowe kraju z Unią Europejską. Kraj wpłaca stałe, bardzo wysokie składki finansowe do budżetu Unii i instytucji związanych. W zamian uzyskuje przyznanie z Unii pewnych „dotacji”, ale ich realizacja uwarunkowana jest realizacją w kraju priorytetów gospodarczych Unii, nie w pełni pokrywających się z priorytetami gospodarczymi kraju. Ponadto realizacja priorytetów Unii wymaga dodatkowo zaangażowanie krajowych środków, a więc uszczuplenia ich w realizacji innych ważnych zadań i potrzeb. Tak więc i te transfery finansowe są częściowo oderwane od gospodarki i nie najlepiej służą jej rozwojowi.

Z powyższego przeglądu wynika, że trudno nawet mówić o oderwaniu systemów finansowych od gospodarki realnej, gdyż faktycznie zachodzi ich destrukcyjna i niszczyielska dominacja. Systemy te w znacznym stopniu w wielu krajach przestały służyć gospodarce i społeczeństwu, stanowiąc od trzydziestu lat mechanizm zniewolenia i wycisku nowego, światowego systemu neokolonialnego. <sup>6)</sup> Dlatego wywoływany sztucznie kryzys finansowy od razu przekłada się na rozległy kryzys gospodarczy i społeczny. Systemy te nie zadawalają się też wskazanymi powyżej sposobami wycisku i transferu dochodów, ale prowokują nawet do straszliwych wojen i finansują je, aby tylko zwiększyć przyszłe swoje dochody i wpływy, co dobrze opisał Song Hongbing w swoim dwutomowym studium <sup>7)</sup>.

Działanie współczesnych systemów finansowych w wielu krajach i na liczne sposoby odwraca naturalny porządek rzeczy i zależność między dobrami materialnymi a wirtualnymi wartościami finansowymi, ustalonymi arbitralnie przez światowe grupy interesu. Dominują one nad państwami, rządami i mediami, łamią podstawowe wartości moralne, zasady współżycia społecznego i ekologicznego oraz lekceważą i łamią wskazania uczciwych nauk, odrywając człowieka od wszelkiej racjonalności. Prowadzi to do katastrofalnych skutków: znacznego zubożenia i nędzy milionów i

---

<sup>5)</sup> Hongbing S.: *Wojna o pieniądze*; Wyd. Wektory, Kobierzyce, t. I s.155.

<sup>6)</sup> Bojarski W.: *Gospodarka i państwo dla społeczeństwa*; Wyd. Warszawska Szkoła Zarządzania-SW, Warszawa 2009, s. 39 – 87.

<sup>7)</sup> Hongbing S.: *Wojna o pieniądze*; tom 1 i 2, Wyd. Wektory, Kobierzyce.

miliardów ludzi, a ogromnego bogactwa nielicznych, do powszechnego niszczenia środowiska naturalnego i jego zasobów, do utraty wszelkiej równowagi w wielu krajach i w całym globalnym systemie.

### **3. Papież Kościoła Katolickiego przeciw łupieskiej władzy pieniądza**

Kościół Katolicki od najdawniejszych lat głosił i wymagał od swoich wiernych miłości społecznej, solidarności i sprawiedliwości. Dlatego występował zdecydowanie przeciwko lichwie, pobieranej w formie wysokiego procentu od udzielonej pożyczki. Nie zapobiegło to jednak tej złej praktyce, uprawianej szczególnie przez nie związanych z Kościołem karczmarzy, handlarzy i bankierów żydowskich. Na tym lichwiarskim procederze, poszerzonym o inne podstępne praktyki, urastały z wieku na wiek fortuny wielkich, międzynarodowych rodzin bankierskich. Z biegiem czasu stawały się też one właścicielami powstających, wielkich zakładów przemysłowych. Taką np. postacią w drugiej połowie XIX wieku był w Polsce Leopold Kronenberg, członek powstańczego Rządu Narodowego i służebnik cara.

Podstawy współczesnego globalizmu finansowego budował od XVI wieku prywatny kapitał bankowy w rękach kilkunastu kosmopolitycznych rodzin, przeważnie żydowskich, początkowo z ośrodkiem we Włoszech (Lombardia). Później centrum bankowo-finansowe wytworzyło się w Holandii i w Anglii, a w końcu - w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Powiązania rodzinne i wspólne interesy ułatwiały międzynarodowe przepływy finansowe, a kreowanie prywatnego, wysokooprocentowanego kredytu prowadziło do szybkiego bogacenia się środowisk bankierskich. Od dawna też wzajemne interesy łączyły bankierów z różnymi panującymi, co zapewniało kapitałowi znaczący wpływ na politykę.

Negatywne i dramatyczne skutki panowania tego kapitału nad ubożającą ludnością od dawna krzyczały niesprawiedliwością i wołały o pomstę do nieba. Ponad sto lat temu Papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* z 1891 r. (kierowanej do wierzących całego świata) stwierdza: **„Należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie niezaspokojonej, a okropnej niedoli, (...) wydanymi na tęp nieludzkości (...) i nieokielznanej chciwości (...). Garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmierniej liczbie proletariuszy (...), bogaci (...) obowiązani (...) wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy, zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą.”** (...) **„Stosunki pogorszyła nienasycona lichwa, potępiona niejednokrotnie wyrokiem Kościoła, która jednak choć pod coraz inną występuje postacią, uprawiana bywa przez ludzi chciwych i żądnym zysku.”**

Tę sytuację przenikliwie oceniał i napiętnował w 1931 r., papież Pius XI, pisząc do całego świata w czasie wielkiego kryzysu: **„Przed wszystkim uderzającym w naszych czasach zjawiskiem jest skupienie się nie tylko samych bogactw, ale także ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej w rękach niewielu, którzy w dodatku często nawet nie są właścicielami lecz tylko stróżami i zarządcami kapitału, a którzy mimo to kierują nim w sposób samowolny. To ujarzmienie życia gospodarczego najgorszą przybiera postać w działalności tych ludzi, którzy jako stróże i kierownicy kapitału finansowego władają kredytem i rozdzielają go według swej woli (...) sam żywioł życia gospodarczego trzymają w swoich rękach, że nikt nie może wbrew ich woli oddychać.”**

Encyklika *Quadragesimo anno* p. 105-106, Watykan 1931.

Papież Jan XXIII w 1961 r. w encyklice *Mater et magistra* (cz. I.3) potwierdza naukę poprzednika – Piusa XI: **„< Wolny handel zastąpiła przemoc gospodarcza, z żądz zysku zrodziła się zaś nieokielznana żądza władzy, a całe życie gospodarcze stało się straszliwie twarde, bezlitosne i okrutne.> W wyniku tego nawet władze państwowe stanęły na usługi interesów bogaczy, a w ten sposób nagromadzone przez nich bogactwa zaczęły poniekąd rządzić wszystkimi narodami.”**

Pisze dalej (*Mater et magistra*; cz. II .1): **„Dlatego należy jak najusilniej domagać się od władz państwowych, których obowiązkiem jest troska o dobro wspólne, by rozwijały wielostronną, szeroko zakrojoną i lepiej niż dotychczas zorganizowaną działalność interwencyjną w dziedzinie gospodarczej, a także by dla wypełnienia tego zadania dostosowały doń odpowiednie instytucje i urzędy oraz środki i metody działania”**

Papież Paweł VI w 1971 r. zwracał uwagę na narastający problem ponadnarodowych korporacji, pisząc już ponad 40 lat temu: *„Pod naporem nowych systemów produkcji pękają granice między narodami i pojawiają się nowe potęgi ekonomiczne, przedsiębiorstwa międzynarodowe, które dzięki koncentracji i elastyczności stosowanych środków mogą posługiwać się autonomiczną strategią, w dużej mierze niezależną od krajowych władz politycznych i dlatego nie kontrolowaną z punktu widzenia dobra wspólnego. Te organizacje prywatne rozszerzając swoją działalność mogą doprowadzić do nowej formy nadużyć przewagi ekonomicznej w dziedzinie społecznej, kulturalnej, a także politycznej.”*

( *Octogesima adveniens*, p.44, ).

Papież Jana Pawła II w 1991 r. nauczał : *„Nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostawał jedynym modelem organizacji gospodarczej. Należy obalić bariery i monopole, które wielu narodom nie pozwalają na włączenie w ogólny proces rozwoju.”* ( Encyklika *Centesimus annus* p.35)

Stwierdził również: *„Niepohamowany pęd nielicznej grupy uprzywilejowanych do przywłaszczania sobie dóbr ziemi i do ich eksploatacji staje się przyczyną nowego rodzaju zimnej wojny, tym razem między Północą a Południem planety, między krajami uprzemysłowionymi a ubogimi”.* (*Dialog między nauką a wiarą*; w: *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 1993, nr.7.

*„Nie można zataić faktu, że istnieją anormalne formy kredytu ..(..). Wskazywałem już ofiary spekulacji połączonej z bezprawnymi formami kredytu (...). Lichwa związana z kredytem jest społeczną plagą...”* (Jan Paweł II: *Anormalne formy kredytu. Papież do bankierów*; 2001 - za A. Zwolińskim s.121<sup>8</sup>).

Papież Benedykt XVI w swych dawniejszych rozważaniach stawia wyraźne pytanie: *„Co odróżnia państwo od dobrze dowodzonej szajki zbójckiej ?”* I odpowiada: *„Oznacza to, że zasadniczo agnostyczne w stosunku do Boga państwo, budujące prawo jedynie na opiniach większości, od wewnątrz staje się grupą zbójców. Dlatego trzeba po prostu przyznać rację końcowej interpretacji tradycji platońskiej, dokonanej przez św. Augustyna: <tam gdzie wyklucza się Boga, dana jest zasada bandy zbójców, w rozmaicie mocnych lub złagodzonych formach>”* ( J. Ratzinger: *Czas przemian w Europie*; Wyd. M. Kraków 2005, s.120.)

W tym samym duchu wypowiada się teraz Papież Franciszek : *„Rządzący, który nie kocha ludu, nie może rządzić; może najwyżej dyscyplinować, zaprowadzić trochę porządku, ale nie rządzić”.* (...) *„Dobry katolik „miesza się do polityki”, dając z siebie to co najlepsze, aby rządzący mógł [lepiej] rządzić.”* ( Watykan, 16.09.2013).

*„Długi i ich obsługa oddalają kraje od praktycznych możliwości ich ekonomii [gospodarki], a obywatele od ich realnej możliwości nabywczej [ pracy i konsumpcji]. (...) „Nie” dla pieniądza, który rządzi zamiast służyć.”* (*Ewangelii Gaudium– O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*; 2013, p.56).

#### 4. Nurt krytyki ze strony władz i uczonych

Zdumiewa niezwykła jasność i wnikliwość wskazanych ocen papieskich dotyczących przyczyn i skutków ubożenia i wyzysku finansowego całych społeczeństw przez wąskie grupy bogaczy. Przecież Papieże głosili na cały świat 40 i 80 lat temu to, czego nie wiedzieli w 1989 i 1990 r. solidarnościowi doradcy „polskiej transformacji” i z czego nie zdaje sobie sprawy i dziś wielu Ukraińców walczących o wolność w Kijowie. W głównym nurcie nauk ekonomiczno-finansowych problemy te były przemilczane przez całe stulecie, a jedynie w okresie kryzysów podejmowane zbyt powierzchownie.

<sup>8</sup> ) Zwoliński A.: *Katolik i pieniądze*; Wyd. Św. Paweł, Częstochowa 2007.

Niektórzy politycy postrzegali jednak rzeczywistość finansowo-gospodarczą równie przenikliwie i krytycznie. Wybitny polityk i premier kanadyjski William Lyon Mackenzie King w 1935 r. stwierdził: „**Nie warto mówić o suwerenności parlamentu i demokracji, dopóki rząd nie odzyska władzy pieniądza i kredytu i dopóki nie uzna się, że jest to jego podstawowa i nienaruszalna powinność**”. Za: L. Soucy (1999, s. 7). Adolf Hitler pisał w *Mein Kampf*: „**Najcięższa walka, jaką musimy wygrać, będzie skierowana nie przeciwko wrogim narodom, lecz przeciw międzynarodowemu kapitałowi**”<sup>9</sup>). Działania podejmowane w tym kierunku kończyły się jednak niekiedy nieszczęśliwie. Dwaj prezydenci USA, którzy je podjęli: Abraham Lincoln i John F. Kennedy, zginęli zastrzeleni w zamachach. Podobnie zginął Luis McFadden, przewodniczący Komisji Bankowości Kongresu USA, który oskarżył FED o wywołanie w 1929 r. światowego kryzysu gospodarczego. W zamachu bombowym zginął w 1989 r. Alfred Herrhausen, prezes Deutsche Bank, który inicjował międzynarodowe umorzenie długów i pomoc finansową dla krajów postkomunistycznych.

Głębiej problemy dominacji finansowej były analizowane w nielicznych ośrodkach chrześcijańskich w okresie międzywojennym, początkowo w Anglii i Kanadzie, a następnie i w Niemczech. Trzeba tu wymienić przede wszystkim prace C. H. Douglasa (1978, 1979), C. Barclay-Smith, L. Soucy (1999) i innych, szczególnie z ośrodka kanadyjskiego. Ich dorobek przybliżyła nam obecnie wrocławskie czasopismo *Michael* (Świętego Michała Archanioła)<sup>10</sup> oraz poznańskie wydawnictwo *Wers*. Adam Doboszyński, działający w okresie międzywojennym, swą *Ekonomię miłosierdzia* zaczyna właśnie od rozdziału dotyczącego odsetek, stwierdzając: „**Poddając się potulnie lichwiarskiemu systemowi kredytowemu, odcinamy sobie drogę do uzdrowienia naszej gospodarki**”<sup>11</sup>).

Z ostrą krytyką światowego systemu finansowego występował w latach dziewięćdziesiątych Instytut Schillera, głosząc zbliżający się krach związany z pęknięciem gigantycznej bańki mydlanej wykreowanych walorów finansowych bez realnego pokrycia. U nas pisali o tym parokrotnie Szczęsny Górski (2003, 2005) oraz Jacek Rossakiewicz (2003, 2005). Autor tego referatu omówił większość istotnych tu zagadnień w swojej, wspomnianej już książce oraz w serii artykułów<sup>12</sup>). „Cudowny” mechanizm pomnażania kredytów bankowych wyjaśnił bliżej Andrzej Kaźmierczak<sup>13</sup>), Patrick S. Carmack<sup>14</sup>) i inni. oraz filmy dostępne w Internecie<sup>15</sup>).

Jeszcze w latach osiemdziesiątych poważniej problematykę tę podjął E. J. Mishan i J. K. Galbraith<sup>16</sup>). Jednak dopiero po 2000 r. ruszył znacznie szerszy front badawczy i krytyczny oraz ukazało się szereg znanych publikacji<sup>17</sup>). W 2006 r. od zaprowadzonych, niszczyielskich działań światowego, neoliberalnego systemu finansowego zaczęli się odcinać i dystansować jego główni inicjatorzy i propagatorzy. George Soros w książce: *Nowy okropny świat; era omyłności* pisze: „Z

<sup>9</sup>) Swianiewicz S.: *Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*; Wyd. Polityka, Warszawa 1938, s.220.

<sup>10</sup>) Patrz: [www.michael.org.pl](http://www.michael.org.pl)

<sup>11</sup>) Doboszyński A.: *Ekonomia miłosierdzia*; Wyd. Prolog (1947/1995, s. 33). Przypomniał też, że św. Tomasz z Akwinu zalecał nie kredyt, ale odpowiedzialny udział w przedsięwzięciu i przedsiębiorstwie, s. 27.

<sup>12</sup>) Bojarski W.: *Gospodarka na złej liberalnej drodze*; część I-IV; *Nasz Dziennik* 13.12.2006, 15.12; 19.12 i 21.12.2006., *Neoliberalne zaślepienie*; *Nasz Dziennik* 4.01.2008.

<sup>13</sup>) Kaźmierczak A.: *Polityka pieniężna w gospodarce rynkowej*; PWN, Warszawa 2000, s.63-70.

<sup>14</sup>) Carmack P. S.: *To rządy, a nie banki mają kreować pieniądź*; *Nasz Dziennik* 22-23.11.2008.

<sup>15</sup>) *Pieniądz jako dług (Money as Debt)* : [http:// video.google.pl](http://video.google.pl) = money+as+a+debt, *The Money Masters*.- video google.pl

<sup>16</sup>) Mishan E. J.: *Spór o wzrost gospodarczy*; Wyd. 1986 i Galbraith J. K.: *Istota masowego ubóstwa*; Wyd.1987.

<sup>17</sup>) J. K. Galbraith: *Gospodarka niewinnego oszustwa; praktyka naszych czasów* (2005), D. C. Korten: *Świat po kapitalizmie, alternatywy dla globalizacji* (2002), a także, laureat nagrody Nobla J. E. Stiglitz: [wybitny realizator *Konsensusu Waszyngtońskiego*]: *Szalone lata dziewięćdziesiąte* (2006) i *Wizja sprawiedliwej globalizacji* (2007), D. Harley: *Neoliberalizm. Historia katastrofy* (2008).

praktycznego punktu widzenia ład światowy jest czymś głęboko frustrującym. (...) Rozbudowany egoizm i sybarytyzm, które rujnowały moralność i tradycyjne wartości, wywołały (...) reakcję w postaci społecznej odrazy”<sup>18)</sup>. Jeffrey D. Sachs stwierdził m. in. w sprawie liberalnej doktryny finansowej: „*Nad większością debat wokół tych kwestii ciąży wpływ grup interesów oraz względy ideologiczne. A przecież dysponujemy już bogatym materiałem empirycznym i możemy wydać w tych sprawach sądy uzasadnione naukowo*”.<sup>19)</sup> W ostatnich latach ukazało się już wiele dobrych książek na ten temat<sup>20)</sup>

Od dawna jest oczywiste, że **konstytucyjna społeczna gospodarka rynkowa powinna dążyć do stopniowego rozluźnienia i wyzwolenia się z ograniczeń narzucanych przez międzynarodowy system finansowy, ale tak się nie dzieje**. Wszystkie te głosy nie tylko nie były słuchane, ale przeciwnie – zagłuszane i eliminowane. Nie było o nich nawet wzmianki w szanowanych podręcznikach akademickich. Władze państwowe działają tak, jakby nigdy o tym nie słyszały i ślubowały wierność światowemu kapitałowi wyzysku i zniewolenia.

W latach osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych XX wieku ekonomia uważała się za królową nauk, uprawnioną do głoszenia powszechnych, obowiązujących praw (służących neoliberalnej ideologii wolnego rynku i finansów). Jednak wkrótce się skompromitowała. Oficjalnej „poprawnej politycznie” nauce „głównego nurtu” ekonomii i finansów, głoszonej do dziś, trzeba postawić następujące zarzuty :

- W szerokim zakresie pozostaje na usługach ideologiczno-doktrynalnych panujących systemów finansowych, a nie władz państwowych, gospodarki i społeczeństwa.
- Omija i przemilcza najbardziej istotne zagadnienia fałszów i krzywd realizowanych przez systemy finansowe.
- Nie wyjaśnia podstawowych mechanizmów działania systemów finansowych, a raczej je zaciemnia.<sup>21)</sup>
- Nie przedstawia właścicieli, zarządców i struktur działających systemów finansowych.
- Nie podejmuje badawczego wysiłku predykcji – przewidywania głównych przyszłych zjawisk na rynkach finansowych.
- Nie bada i nie próbuje wyjaśnić istotnych przyczyn niekorzystnych zjawisk i procesów w systemach finansowych i gospodarczych oraz nie szuka sposobów ich uniknięcia czy naprawy.

## 5. Sprzeciw wobec władzy cudzego pieniądza

Zarysowany powyżej wszechstronny zakres destrukcyjnego działania światowych systemów finansowych i dramatyczne tego skutki dla miliardów ludzi na świecie, powinien od dawna wywołać równie powszechny masowy sprzeciw społeczeństw, rządów i instytucji światowych. Niestety, tak się nie stało i nie dzieje się na skalę globalną, ale rozgrywa się w różny sposób w wielu krajach.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że nie wszystkie kraje poddały się światowej władzy pieniądza i zachowują swoją suwerenność finansową. Można wymienić tu przykładowo zarówno małe jak i duże państwa: Norwegię, Finlandię, Rosję, Chiny i Japonię.

Inną grupę stanowią kraje jakie poważniej związały się z kapitałem światowym, ale wyraziły sprzeciw wspólnej walucie. Z dwunastu krajów dawnej Unii Europejskiej wspólnej waluty **euro** nie przyjęły : Wielka Brytania, Dania i Szwecja ani sąsiadująca z Unią – Szwajcaria, zachowując własną politykę pieniężną. Korzyści gospodarcze stosowania swoich środków pieniężnych są bowiem powszechnie znane.

<sup>18)</sup> ) Soros G.: *Nowy okropny świat; era omylności*; Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006, s.13.

<sup>19)</sup> ) Sachs J. D.: *O państwach dobrobytu bez ideologii. Czy wyższe podatki, solidne „siatki” bezpieczeństwa socjalnego są sprzeczne z gospodarką rynkową ?* Świat Nauki, 2006 nr. 11

<sup>20)</sup> ) Dembiński P. H. *Finanse po zawale* (2011), Bandolet B.: *Ostatnie lata euro* (2011), Sedlacek T.: *Ekonomia dobra i zła* (2012), Chesnais F.: *Bezprawne długi* (2012), Galbraith J. K.: *Pieniądz*, Stiglitz J. E.: *Ereefall. Jazda bez trzymanki i inne*.

<sup>21)</sup> ) J. K. Galbraith : *Pieniądz; : ”Badania w zakresie pieniądza są w wyższym stopniu niż wszystkie inne działy ekonomii dziedziną, w której złożoność jest wykorzystywana w celu zaciemnienia lub ominięcia prawdy, a nie w celi jej ujawnienia.”*



Są kraje w których trwa jeszcze opór przeciw pełnemu opanowaniu i zniewoleniu przez kapitał światowy, ale prowadzony od wielu lat atak ideologiczno-propagandowy i agenturalno-finansowy bliski jest zwycięstwa. W takiej sytuacji znajduje się zapewne Ukraina i niektóre kraje afrykańskie. Gdy opór jest zbyt silny, systemy starają się wywołać rewolucję lub nawet interweniować zbrojnie.

**Szczególną uwagę warto zwrócić na kraje, które doznały pełnego zniewolenia finansowego i wyzysku oraz zostały doprowadzone do kryzysu lub nawet ruiny, ale podjęły w różnej formie walkę wyzwolenczą.** Taki czynny sprzeciw realizują najbliższe nam Węgry i są na drodze do wyzwolenia. Modelowym krajem sprzeciwu i zwycięstwa nad międzynarodową mafią bankierską jest Islandia. Szeroki front sprzeciwu przeciw władzy kapitału światowego, finansowego i towarowo-handlowego, utworzyły kraje Ameryki Południowej i odniosły już wiele sukcesów. Działania, realizowane w różnej formie, przyniosły poważne efekty społeczne i gospodarcze w takich krajach jak Argentyna, Brazylia, Kolumbia, Boliwia i Ekwador. <sup>22)</sup>

Od kilku lat w Europie nabiera na sile front oddolnego sprzeciwu przeciw dominacji i zniewoleniu finansowemu. W 2008 r. z okazji 60 lat Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech, z inicjatywy Fundacji Konrada Adenauera i Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie, z udziałem m.in. Fundacji Ludwiga Erharda i wielu instytucji naukowych i społecznych, został ogłoszony **Apel z Jeny**. Wyraża on zasadniczy sprzeciw dominacji kapitału nad pracą, czyli oligarchii finansowej nad światem pracy, co godzi w same podstawy ustrojowe państwa społecznej gospodarki rynkowej : **„Apelują o odwagę do przelamania społecznego ubezwłasnowolnienia i ponownego kształtowania społeczeństwa w sposób wolnościowy, społecznie sprawiedliwy.”**<sup>23)</sup>

Na konferencji w Pradze w 2010 r. Danuta Hubner, były komisarz Unii Europejskiej ds. rozwoju regionalnego, stwierdziła m.in. : **„Nie mamy dostatecznej wiedzy o tym, gdzie trafiły środki pieniężne wpompowane w gospodarki krajów europejskich (...) wsparcie publiczne zwykle trafia do podmiotów i sektorów o znaczeniu politycznym, a nie do tych, których Europa potrzebuje najbardziej. (...) Mam poważne wątpliwości, czy reformy sektora i systemu finansowego biorą pod uwagę ich rolę w promowaniu wzrostu. Banki nie mają jeszcze w planach finansowania podmiotów sfery realnej.”**<sup>24)</sup>

W 2009 r. zgromadzenie ogólne Klubu Rzymskiego w Amsterdamie z niepokojem zajmowało się sprawami klimatycznymi, surowcowymi i innymi wielkimi wyzwaniami naszych czasów. Stwierdziło, że podstawowe przyczyny to przestarzałe modele socjalne i ekonomiczne sterujące naszą cywilizacją. **„Tymczasem zadaniem banków i biznesu finansowego nie jest dominacja, lecz świadczenie usług dla społeczeństwa. System finansowy trzeba przekształcić w instrument promowania etycznego, wyrównanego i trwałego rozwoju świata. Dlatego transakcje wewnątrz sektorowe trzeba uznać za przejaw przestępczości zorganizowanej.”**<sup>25)</sup> Jest to najbardziej jasne, prawidłowe i zasadnicze stanowisko, całkowicie zresztą zgodne z wcześniej podanymi orzeczeniami papieskimi, jakie powinno być podstawą wszelkich reform systemów finansowych.

Do takiego stanowiska grupa wybitnych ekonomistów europejskich dołączyła w 2010 r. swój bardziej stonowany **Manifest oburzonych ekonomistów**, odnoszący się do kryzysu, długów i popularyzowanych stale fałszy. Pierwsze uderzenie poszło w rynki finansowe i zawnioskowano:

1. **Ściśle rozdzielić rynki finansowe i operacje podmiotów finansowych, zakazać bankom spekulacji na własny rachunek, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się baniek i krachów.**
2. **Zmniejszyć płynność i destabilizującą spekulację za pomocą kontroli przepływu kapitału i podatku od transakcji finansowych.**

---

<sup>22)</sup> Kłosiński K., Czarnacki M. (Redakcja) : *Ameryka Łacińska w poszukiwaniu konsensusu*; Wyd. KUL, Lublin 2013.

<sup>23)</sup> Fundacja Konrada Adenauera ; *Apel z Jeny o odnowę społecznej gospodarki rynkowej*; Warszawa 2009, s.3.

<sup>24)</sup> Fundacja Konrada Adenauera : *Społeczna gospodarka rynkowa modelem na przyszłość ? Czego nauczył nas kryzys ?*; Warszawa 2010 s.7-8.

<sup>25)</sup> Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego nr.6, 2011.

3. *Ograniczyć transakcje finansowe do tych , które spełniają potrzeby realnej gospodarki.* <sup>26)</sup>

O odnowienie uczciwych badań naukowych i nauczania w dziedzinie finansów, ekonomii i zarządzania, dla lepszego służenia dobru wspólnemu, wystąpiła grupa uczonych szwajcarskich na wiosnę 2011 r. Ogłosili oni swój **Apel wykładowców i naukowców** i wielu zagranicznych uczonych również go podpisało. <sup>27)</sup>

Budzi się i poszerza świadomość również szerszych środowisk społecznych o poddaniu ich uciskowi i wyzyskowi finansowemu oraz pojawiają się manifestacje sprzeciwu.

Latem 2012 r. popularyzowana była na Zachodzie krótka *Petycja do Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i członków rządów*. Pisano m.in.: „*Wzywamy was, byście podjęli działania mające na celu ustalenie odpowiedzialności bankierów...*”. Zapewne, zbiegiem czasu takie manifestacje i gniew mas będą się nasilać.

Ażeby jednak ogólny sprzeciw wobec dominacji i władzy drapieżnych systemów finansowych był owocny i skuteczny, trzeba skonkretyzować i właściwie go skierować przeciw:

1. Finansowemu wyzyskowi, zniewoleniu, ubożeniu i nędzy poszczególnych grup społecznych oraz całych społeczeństw i krajów, jednych w stosunku do innych.
2. Wadliwym zasadom prawnym i administracyjnym, kształtującym i chroniącym te systemy oraz ich klientów w skali lokalnej, krajowej, międzynarodowej i światowej.
3. Zakłamanemu, wspomnianemu wyżej nurtowi nauki, pozostającemu na usługach fałszu i zniewolenia finansowego.
4. Władzom światowym i krajowym przedstawicielom władzy, uległym i zniewolonym przez drapieżne i wrogie systemy finansowe.
5. Bezprawnym i pozaprawnym działaniom zawłaszczania i zadłużania majątku narodowego przez określone, obce banki i korporacje.
6. Osobom i środowiskom naukowym pozostającym na usługach obcych systemów finansowych działających w kraju, pomimo wynagradzania ich ze środków państwowych i zobowiązanych do służby dla dobra kraju.
7. Publicystom i redaktorom, którzy zamiast kompetentnie i uczciwie informować społeczeństwo w ważnych sprawach finansowych, uczestniczą w zamieszaniu i ideologicznym bełkocie, byle „poprawnym politycznie”.

**Włodzimierz W. Bojarski** – profesor dr hab. mgr inżynier energetyk i ekonomista, badacz systemowy i polityk, członek Solidarności, senator RP I kadencji, wybitny naukowiec, działacz gospodarczy i społeczny, były członek kilku Komitetów PAN i komisji rządowych, ekspert przy Okrągłym Stole, wykładowca wyższych uczelni. Jest autorem kilku krajowych programów rozwojowych, około trzystu artykułów i kilkunastu książek.

---

<sup>26)</sup> *Manifest oburzonych ekonomistów*; Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.

<sup>27)</sup> <http://www.responsiblefinance.ch>.